

Sygn. akt: II AKa 570/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 stycznia 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący	SSA Witold Mazur
Sędziowie	SSA Alicja Bochenek (spr.) SSA Marek Charuza
Protokolant	Bartłomiej Wiench

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Cieszynie Tomasza Wilusza

po rozpoznaniu w dniu 19 stycznia 2018 r. sprawy

D. G. s. K. i I. ur. (...) w J.

oskarżonego art. 148 § 2 pkt 1 i 2 k.k. i art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

na skutek apelacji prokuratora i obrońcy

od wyroku Sądu Okręgowego w Bielsku - Białej

z dnia 18 września 2017 roku, sygn. akt III K 49/16

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 1 w ten sposób, że:

-.

- uzupełnia opis przypisanego oskarżonemu D.G. czynu o stwierdzenie, że dopuścił się go działając ze szczególnym okrucieństwem,
- przyjmuje za podstawę prawną skazania art. 148 § 2 pkt 1 kk w zw. z art. 10 §2 kk, zaś za podstawę wymiaru kary art. 148 § 2 pkt 1 kk ,

II. uchyla rozstrzygnięcie zawarte w punkcie 2 zaskarżonego wyroku;

III. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

IV. zasądza od Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Bielsku-Białej) na rzecz adwokata

P. B. – Kancelaria Adwokacka w I. kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych, w tym 23 % VAT, tytułem obrony z urzędu udzielonej oskarżonemu w postępowaniu odwoławczym;

V. zwalnia oskarżonego D.G. od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, obciążając nimi Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 18 września 2017 roku, Sąd Okręgowy w Bielsku – Białej w sprawie o sygn. akt III K 49/16 uznał oskarżonego D. G. za winnego tego, że:

1. w dniu 22 maja 2015 roku w Z. woj. (...), działając z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia B. H. zadał jej wielokrotnie z dużą siłą, nieustalonym narzędziem twardym, ostrokrawędzistym – uderzenia w głowę, czym spowodował u pokrzywdzonej obrażenia ciała w postaci licznych i głębokich ran o charakterze rąbanym w obrębie głowy z częściowym wymóżdżeniem, rozfragmentowaniem kości twarzo – i mózgowcowej, w tym także złamania obu gałęzi żuchwy, podbiegnięć krwawych powłok miękkich głowy, porozrywania opon mózgowych, krwotoku podpajęczynówkowego i dokomorowego mózgu, uszkodzenia mózgu, a nadto ran klutych i ciętych głowy, które to obrażenia doprowadziły do zgonu pokrzywdzonej, to jest dokonania zbrodni z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 10 § 2 k.k. i za to na mocy art. 148 § 1 k.k. skazał go na karę 15 lat pozbawienia wolności;
2. na podstawie art. 77 § 2 k.k. zastrzegł, że warunkowe zwolnienie oskarżonego nie może nastąpić wcześniej niż po odbyciu przez niego co najmniej 12 lat z orzeczonej kary pozbawienia wolności;
3. na podstawie art. 63 § 1 k.k. zaliczył oskarżonemu na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 24 maja 2015r. godz. 10: 20 do 18 września 2017 r.;
4. na podstawie art. 10 § 1 k.k. w z. z art. 1 § 1 pkt 2 ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich sprawę w zakresie czynu karalnego dokonanego 22 maja 2015 roku na szkodę B. H. z art. 278 § 1 k.k. przekazał według właściwości Sądowi Rodzinnemu i Nieletnich w C. celem jej rozpoznania;
5. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. P. B. kwotę 8.671,50 zł tytułem obrony oskarżonego z urzędu, zaś oskarżonego zwolnił w całości od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych.

Apelację od tego wyroku złożył prokurator oraz obrońca oskarżonego D.G..

Prokurator zaskarżył powyższy wyrok w całości na niekorzyść oskarżonego D. G., zarzucając:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mający wpływ na jego treść, polegający na wyprowadzeniu z całokształtu materiału dowodowego mylnego wniosku, iż oskarżony D.G. nie dopuścił się zabójstwa B. H. w związku z rozbojem i ze szczególnym okrucieństwem, podczas gdy zebrane w sprawie dowody ocenione prawidłowo zgodnie ze wskazaniami wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego prowadzą do takiego wniosku;
2. rażąco niewspółmierność wymierzonej oskarżonemu D. G. kary 15 lat pozbawienia wolności orzeczonej, wobec błędnie przyjętych okoliczności łagodzących oraz wysokiego stopnia społecznej szkodliwości zarzucanego mu przestępstwa i stopnia jego winy, skutkiem czego wymierzona oskarżonemu kara nie spełni celów w zakresie prewencji indywidualnej, jak i generalnej;

Podnosząc tak opisane zarzuty, prokurator wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Bielsku – Białej do ponownego rozpoznania. Na rozprawie odwoławczej prokurator zmodyfikował końcowy wniosek apelacji, wnosząc zmianę zaskarżonego wyroku poprzez przyjęcie kwalifikacji prawnej popełnionego przez oskarżonego czynu zgodnie z zarzutem aktu oskarżenia oraz wymierzenie oskarżonemu za ten czyn kary 25 lat pozbawienia wolności.

Obrońca oskarżonego D.G. zaskarżył wyrok na korzyść oskarżonego w zakresie punktów 1-4 wyroku, co do jego winy, zarzucając:

1. błąd w ustaleniach faktycznych mający wpływ na treść wydanego orzeczenia, polegający na przyjęciu, że oskarżony D. G. w dniu 22 maja 2015 r. w Z. w domu Pani B. H. dopuścił się zabójstwa z zamiarem bezpośrednim pozbawienia pokrzywdzonej życia;
2. obrazę prawa materialnego przez zastosowanie w punkcie 2 wyroku przepisu art. 77 § 2 k.k., a to uznanie, że w rozpatrywanej sprawie mamy do czynienia ze szczególnie uzasadnionym przypadkiem uzasadniającym surowsze ograniczenia do skorzystania z warunkowego zwolnienia;
3. rażąco niewspółmierność kary pozbawienia wolności i kary grzywny w stosunku do stopnia społecznej szkodliwości zarzucanych mu czynów.

Stawiając powyższe zarzuty obrońca oskarżonego D.G. wniósł:

- o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu;

ewentualnie, jeżeli Sąd Apelacyjny w Katowicach nie podzieli argumentacji w zakresie apelacji co do winy oskarżonego:

- uznanie oskarżonego za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu z art. 148 § 1 k.k. i wymierzenie mu kary 8 lat pozbawienia wolności;

- zwolnienie od kosztów postępowania apelacyjnego;

- na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczenie okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od 24 maja 2015r. godz. 10:20.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacje obydwu skarżących częściowo zasługiwały na uwzględnienie, doprowadzając w efekcie do zmiany zaskarżonego wyroku przez Sąd Apelacyjny.

I tak, słuszny okazał się zarzut obrońcy oskarżonego, wskazujący na brak podstaw do zastosowania w niniejszej sprawie wobec oskarżonego D. G. przepisu art. 77 § 2 k.k., uzasadniającego surowsze ograniczenie do skorzystania z warunkowego zwolnienia. Natomiast prokurator w złożonej apelacji słusznie zarzucił, że Sąd Okręgowy oceniając zgromadzony materiał dowodowy wyprowadził z niego błędny wniosek, polegający na przyjęciu, że zbrodnia zabójstwa B. H. nie była popełniona przez oskarżonego ze szczególnym okrucieństwem. Toteż w tym zakresie Sąd odwoławczy dokonał zmiany zaskarżonego wyroku poprzez uchylenie rozstrzygnięcia zawartego w punkcie 2 wyroku (w zakresie zastosowania art. 77 § 2 k.k.) oraz zmienił punkt 1 wyroku poprzez uzupełnienie opisu przypisanego oskarżonemu D. G. czynu o stwierdzenie, że dopuścił się go działając ze szczególnym okrucieństwem, a w konsekwencji przyjął za podstawę prawną skazania art. 148 § 2 pkt 1 k.k. w zw. z art. 10 § 2 k.k., zaś za podstawę wymiaru kary art. 148 § 2 pkt 1 k.k. W pozostałym zakresie zaskarżony wyrok został utrzymany w mocy.

Pozostałe zarzuty podniesione w obu apelacjach nie były zasadne i jako takie nie mogły doprowadzić do zmiany wyroku w postulowanych przez skarżących kierunkach.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do apelacji obrońcy oskarżonego D.G. w zakresie zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który to błąd miał doprowadzić do uznania oskarżonego za winnego popełnienia zbrodni zabójstwa B. H. z zamiarem bezpośrednim, to zarzut ten jawi się wręcz jako oczywiście bezzasadny.

Przypomnieć należy, że orzecznictwo Sądu Najwyższego jednoznacznie wskazuje, że "zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku, jest tylko wówczas słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków, wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, nie odpowiada

prawidłowości logicznego rozumowania. Zarzut ten nie może jednak sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu, wyrażonymi w uzasadnieniu wyroku, lecz do wykazania, jakich mianowicie konkretnych uchybień w zakresie logicznego rozumowania dopuścił się sąd w ocenie zebranego materiału dowodowego. Możliwość zaś przeciwstawienia ustaleniom sądu orzekającego odmiennego poglądu nie może prowadzić do wniosku o dokonanie przez sąd błędu w ustaleniach faktycznych" (por. wyrok SN II KR 355/74, OSNPG 1975, poz. 84, a także wyrok SN I KR 197/74, OSNKW 1975, z. 5, poz. 58).

Natomiast omawiana apelacja obrońcy oskarżonego nie wskazała jakich to błędów w zakresie logicznego rozumowania i odnośnie jakich ustaleń faktycznych dopuścił się Sąd I instancji, sprowadzając postawione zarzuty wyłącznie do zasygnalizowania kilku okoliczności, które zdaniem skarżącego przemawiają za niewinnością oskarżonego. W efekcie obrońca oskarżonego nie podjął nawet polemiki z ustaleniami sądu orzekającego, a przywołane fragmentarycznie dowody pozostawił w oderwaniu od pozostałych zgromadzonych w sprawie dowodów, nie oceniając ich i nie osadzając w realiach niniejszej sprawy, a przez to w kontekście całości zgromadzonego materiału dowodowego.

Jest to tym bardziej wadliwe, że przecież cała istota procesu poszlakowego opiera się na budowie łańcucha poszlak, faktów dowodowych, które dopiero łącznie ocenione stanowią podstawę do uznania winy oskarżonego. Pojedyncze poszlaki, wyrwane z kontekstu i ciągłości zdarzeń często mogą być nieistotne, czy nawet pozornie bez znaczenia. Dopiero jako elementy ciągu zdarzeń – łańcucha poszlak – nabierają znaczenia. Dlatego mowa o tym, że ciąg tego rodzaju pośrednich dowodów (faktów dowodowych) musi stanowić nierozzerwalny łańcuch poszlak, stanowiący o tym, że rozpatrywane zdarzenie nie mogło mieć innego przebiegu, a sprawcą musiał być oskarżony. Natomiast, zawarte w uzasadnieniu apelacji stwierdzenia skarżącego nie podważają przyjętych przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych dotyczących przebiegu zdarzenia z udziałem oskarżonego, nie odnoszą się do całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego. Obrońca oskarżonego przywołuje jedynie pojedyncze, często we fragmentach dowody i podejmuje próbę ich oceny. W ocenie tej pomija nawet wyjaśnienia samego oskarżonego, który nie przyznając się do winy stanowczo – podczas trwania całego postępowania w sprawie, zarówno przygotowawczego, jak i sądowego – twierdził, że w dniu zdarzenia nie tylko nie był w domu pokrzywdzonej B. H., ale nawet nie przechodził w jego pobliżu, a papierosy w tym dniu kupił dla siebie i nie zaniósł ich pokrzywdzonej. Tym samym przyjąć należy, że nawet obrońca oskarżonego kwestionuje prawdziwość jego wyjaśnień stwierdzając, że: „z zebranego materiału dowodowego wynika, że oskarżony D. G. był w dniu 22 maja 2015r. w domu śp. B. H., na co wskazuje DNA na papierosach znalezionych w popielniczce w domu w Z. oraz ślady obuwia, a także fakt, że papierosy znalezione w Pani H. zakupił tego dnia w sklepie w Z.” – (pierwsze zdanie uzasadnienia apelacji co do winy oskarżonego – k.3 apelacji). Faktycznie w świetle przywołanych dowodów nie sposób dokonać innych ustaleń faktycznych. Dowody te w połączeniu z szeregiem innych, jak chociażby ujawnionym na odzieży oskarżonego DNA pokrzywdzonej przekonują o sprawstwie oskarżonego. Biegła M. K. w wydanej opinii kryminalistycznej opisała także stwierdzone zjawisko chemiluminiscencji („efekt świecenia”) na przesłanych do badania rzeczach oskarżonego, które miał założone na sobie w dniu zdarzenia (k. 811-818, 830-831). Wskazać należy, że owych „świejących” plam (mniejszych i większych) na odzieży oskarżonego było bardzo dużo. Ślady te pozostały pomimo wyprania badanej odzieży przez oskarżonego jeszcze tego samego dnia, w którym miało miejsce zdarzenie. Podobnie rzecz się ma z obuwiem oskarżonego, na nich również zaobserwowano zjawisko chemiluminiscencji, pomimo, że oskarżony sam przyznał, że obuwiu te także po zdarzeniu wyczyścił, ponieważ były zabrudzone błotem. Biegła jednoznacznie stwierdziła, że takie efekty „świecenia”, jak stwierdzone na rzeczach oskarżonego mogły powstać wyłącznie w wyniku pozostawionych na nich śladów krwawych, w tym również krwi zwierzęcej. Nadto badając jedno z miejsc w którym stwierdzono zjawisko chemiluminiscencji na kurtce oskarżonego odnaleziono DNA pokrzywdzonej. Biegła stwierdziła, że ów materiał genetyczny, który w sposób nie budzący wątpliwości pochodził od pokrzywdzonej, prawdopodobnie przedostał się na odzież oskarżonego wraz z jej krwią, o czym świadczy zaobserwowane w tym miejscu zjawisko chemiluminiscencji, chociaż jest to tylko wysoko prawdopodobne przypuszczenie, ponieważ badania nie wykazały jednoznacznie, że DNA pokrzywdzonej pochodziło z jej krwi. Jednak zważywszy, że owych „świejących” śladów było bardzo dużo na odzieży oskarżonego, nie sposób przyjąć, że powstały w inny sposób, niż w trakcie inkryminowanego zdarzenia. Opisuując także miejsce z którego pobrano wycinek do badań DNA biegła podczas rozprawy głównej stwierdziła, że „wynik badań genetycznych świadczy o dużej ilości w tym miejscu DNA pokrzywdzonej. Kontakt przez dotyk pokrzywdzonej z oskarżonym, aby taką ilość

DNA mógł pozostawić na odzieży oskarżonego musiały być długotrwałe. Jeśli zważyć na rzadki, wręcz sporadyczny uprzedni kontakt oskarżonego z pokrzywdzoną – w trakcie wyjaśnień oskarżony stwierdził, że rozmawiał z nią po raz ostatni 2 - 3 tygodnie wcześniej w drzwiach jej domu – obecność DNA pokrzywdzonej na rękawie kurtki, którą miał na sobie w dniu zdarzenia, nie mogła zostać pozostawiona w inny sposób niż w trakcie inkryminowanego zdarzenia. Powyższe stwierdzenie potwierdza także to, że pomimo wyprania pozostałych części odzieży, pozostało na nich bardzo wiele śladów, na których zaobserwowano zjawisko chemiluminiscencji. Okoliczność ta, stanowi kolejną poszlakę, wskazującą na sprawstwo oskarżonego. Jeśli dodamy do tego fakt, że oskarżony po zdarzeniu nie wrócił do domu, lecz udał się taksówką do galerii handlowej w J., pod którą polecił taksówkarzowi poczekać na siebie i bez przymierzenia w jednym ze sklepów kupił cały komplet odzieży za kwotę 420 złotych, w tym parę butów, w którą to odzież niezwłocznie się przebrał i w nowym już ubraniu wrócił do miejsca zamieszkania, płacąc za kurs taksówkarzowi 130 złotych. Po powrocie do domu zdjętą odzież niezwłocznie wyprał, a buty wyczyścił. W sekwencji tych wydarzeń nie sposób nie dostrzec logicznego ciągu nierozzerwalnie następujących po sobie zdarzeń. Podkreślić należy, że oskarżony na co dzień nie dysponował dużymi kwotami pieniędzy. Jak wynika z zeznań jego ojca, oskarżony otrzymywał od niego miesięcznie jedynie kwotę 50 zł i to z przeznaczeniem na zakup biletu miesięcznego, a nadto na przestrzeni ostatnich 6 miesięcy, to jest od stycznia do czerwca 2015 roku, otrzymał od pracodawcy za odbywane praktyki w firmie (...) w P. kwoty w wysokości od 100 zł do 148 zł miesięcznie. Zważywszy, że słuchani świadkowie nie zauważyli, żeby oskarżony prowadził szczególnie oszczędny tryb życia, wcześniej był również widywany w taksówkach, kupował markową odzież, za zakup której był krytykowany przez ojca, nie mógł zatem wiele zaoszczędzić, a nie sposób nie zauważyć, że w dniu zdarzenia nastąpił u oskarżonego znaczny przypływ gotówki, którą beztrąsko wydawał. W sumie tego dnia oskarżony wydał prawie 600 złotych, nadto znaleziono w jego pokoju 220 złotych, a przecież jeszcze należy doliczyć wydatki związane z wizytą u byłej dziewczyny, w trakcie której fundował piwo, kanapki i słodycze. Po południu, w dniu zdarzenia także poruszając się taksówką oskarżony w kantorze wymienił 150 euro. Posiadane przez oskarżonego w tym dniu kwoty pieniężne korespondują doskonale z pieniędzmi jakie posiadała w tym czasie pokrzywdzona. Materiał dowodowy wykazał bowiem, że 20 maja 2015 r. listonosz przyniósł pokrzywdzonej emeryturę w kwocie ok. 1000 złotych oraz posiadała co najmniej 150 euro, które otrzymała od córki. Już te powyżej wymienione poszlaki tworzą nierozzerwalny ciąg poszlak, a przecież istnieje w niniejszej sprawie także szereg pomniejszych poszlak, skrupulatnie wymienionych i poprawnie ocenionych przez Sąd Okręgowy, czego zdaje się nie dostrzegać skarżący. W świetle powyższego fakt, że taksówkarz, który wioził oskarżonego do galerii handlowej nie zauważył zabrudzeń krwawych na jego odzieży, nie może mieć istotnego znaczenia, jeśli dodatkowo zważyć, że taksówkarz nie przyglądał się oskarżonemu pod tym kątem, a nadto oskarżony zajmował miejsce na tylnej kanapie jego pojazdu. Jak już zaznaczono, na ubraniu oskarżonego nie znaleziono pewnych śladów krwi pokrzywdzonej, niemniej pamiętać także należy, że oskarżony odzież tę wyprał w środkach chemicznych, natomiast zarejestrowane zjawisko chemiluminiscencji, które zostało wyżej opisane, uprawdopodobnia wcześniejsze ślady krwi pokrzywdzonej na wypranej odzieży. Wbrew twierdzeniom skarżącego materiał genetyczny pochodzący od pokrzywdzonej, a ujawniony na kurtce oskarżonego, pobrany z miejsca w którym stwierdzono zjawisko chemiluminiscencji, uprawdopodobnia wyczyszczenie tej kurtki przez oskarżonego, skoro po powrocie do domu niezwłocznie wyprał całą pozostałą odzież i wyczyścił obuwie, które miał na sobie tego dnia, skoro jak stwierdziła kategorycznie biegła M. K., zjawisko chemiluminiscencji następuje wyłącznie w miejscach w których doszło do zabrudzenia krwią i efektu tego nie daje zabrudzenie innego pochodzenia. Natomiast zbieg okoliczności, aby w miejscu ujawnienia DNA pokrzywdzonej znajdowało się uprzednie zabrudzenie krwią innej osoby lub krwią zwierzęcą jest niezwykle mało prawdopodobne, wręcz nierealne. Również wynik badania wariograficznego, któremu poddał się oskarżony, prawidłowo został oceniony przez sąd orzekający, chociaż dowód ten miał bardzo podrzędne znaczenie, to stwierdzić należy, że wynik tego badania nie jest dla oskarżonego korzystny, bowiem biegły dostrzegł reakcję typową dla osoby ukrywającej swoją wiedzę na temat okoliczności zdarzenia, miejsca ukrywania euro, co wyczerpująco zostało opisane, a następnie ocenione przez Sąd na karcie 24 pisemnego uzasadnienia wyroku. Z kolei opinia typologiczna wydana przez biegłego B. Ł. wpisuje się w treść innych opinii wydanych w niniejszej sprawie przez biegłych psychologów i psychiatrów, również przeprowadzonych w wyniku przeprowadzonej obserwacji sądowo – psychiatrycznej oskarżonego, tworzy także spójną całość z opinią wydaną na temat oskarżonego przez Zespół (...) dla Nietletnich w D.. Zawarte we wszystkich tych opiniach wnioski są zbieżne i w sposób tożsamy opisują sylwetkę i psychikę oskarżonego. Nie może mieć zatem żadnego znaczenia w niniejszej sprawie wskazany przez biegłego L. odsetek pomyłek jaki jest możliwy w zakresie opisu psychicznego sprawcy w porównaniu z profilem

psychicznym. W świetle powyższych dowodów, nie może również stanowić o niewinności oskarżonego pozytywna o nim opinia jego bliskich, a także stwierdzenia, że oskarżony „bał się widoku krwi”, a przez to nie mógł popełnić przypisanej mu zbrodni. Reasumując, Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw, aby kwestionować przyjęte przez Sąd Okręgowy sprawstwo oskarżonego, a także przyjęty zamiar bezpośredni, z jakim zbrodni tej się dopuścił. Niniejsza sprawa aczkolwiek nie należała do prostych, ponieważ nie było bezpośrednich świadków zdarzenia, którzy opisaliby jego przebieg, a przez należało zaliczyć ją do spraw poszlakowych, to Sąd Okręgowy sprostał postawionemu mu zadaniu i bardzo dokładnie i rzeczowo przeprowadził postępowanie dowodowe. Zgromadzony, a następnie poprawnie oceniony materiał dowodowy w zakresie dopuszczenia się przez oskarżonego zbrodni zabójstwa pokrzywdzonej B. H. nie budzi żadnych wątpliwości. Świadczą o tym przedstawione przez Sąd dowody, szczegółowo opisane i omówione w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, które stanowią nierozzerwalny ciąg poszlak, wykluczający możliwość popełnienia zabójstwa B. H. przez inną osobę niż oskarżony D. G. Toteż zawarte w apelacji twierdzenie obrońcy oskarżonego, jakoby zgromadzony materiał dowodowy nie wykazał w sposób jednoznaczny, by oskarżony D. G. dopuścił się przypisanej mu zbrodni, są w stopniu oczywistym – z wyżej przedstawionych powodów – bezzasadne. Sporządzone przez Sąd Okręgowy uzasadnienie zaskarżonego wyroku w sposób jasny wyjaśnia podstawy faktyczne orzeczenia, wskazując na fakty i okoliczności, które zostały udowodnione oraz wymienia dowody, którym odmówiono waloru wiarygodności, podając powody, które legły u podstaw powyższego. Argumenty tam przedstawione w sposób jednoznaczny dowodzą, że podstawę wyroku stanowił całokształt okoliczności i dowodów ujawnionych w toku rozprawy głównej. Toteż ustalenia faktyczne wskazujące na sprawcę popełnionej zbrodni – co należy z całą stanowczością stwierdzić – są poprawne i znalazły akceptację Sądu Apelacyjnego, znajdują bowiem pełne odzwierciedlenie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, podobnie jak przyjęty zamiar bezpośredni, z jakim tej zbrodni dopuścił się oskarżony. W tym zakresie przypomnieć należy, że oskarżony działając narzędziem twardym, ostrokrawędzistym zadał pokrzywdzonej kilkanaście silnych uderzeń w głowę, wręcz ją masakrując. Już ten fakt stanowi o jego zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia pokrzywdzonej.

Zasadnym okazał się natomiast podniesiony przez obrońcę oskarżonego drugi z zarzutów, to jest zarzut obrazy prawa materialnego poprzez zastosowanie przepisu art. 77 § 2 k.k., a przez to uznanie, że w niniejszej sprawie mamy do czynienia ze szczególnie uzasadnionym przypadkiem uzasadniającym surowsze ograniczenia do skorzystania z warunkowego zwolnienia. Przyznając rację skarżącemu, tym samym Sąd odwoławczy nie podzielił argumentacji Sądu Okręgowego przedstawionej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku w tym przedmiocie. Zastosowanie zastrzeżenia z art. 77 § 2 k.k. w każdym przypadku winno mieć wyjątkowy charakter. Już sama treść tego przepisu ogranicza jego zastosowanie do „szczególnie uzasadnionych wypadków”. Nie bez znaczenia pozostaje przy tym fakt, że w niniejszej sprawie mamy do czynienia z karą wymierzoną sprawcy nieletniemu, sądzonemu w warunkach art. 10 § 2 k.k. Jak słusznie stwierdził Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 12 lutego 2016r., sygn. akt II AKa 541/15 – „zastosowanie zastrzeżenia z art. 77 § 2 k.k. mające już wyjątkowy charakter, w odniesieniu do nieletniego, czy młodocianego sprawcy winno być stosowane jedynie ostatecznie, gdy ponad wszelką wątpliwość sąd stwierdzi, że wychować młodego sprawcę i wdrożyć go do przestrzegania powszechnie obowiązujących norm prawnych może jedynie kara bardzo surowa, z dodatkowymi obwarowaniami o których mowa w art. 77 § 2 k.k. Wypada też podkreślić, że zadośćuczynienie swoistemu poczuciu sprawiedliwości społeczeństwa winno znajdować się w wysokości wymierzonej kary, nie zaś w ograniczeniu warunkowego przedterminowego zwolnienia”. Z poglądem tym w pełni zgadza się Sąd odwoławczy orzekający w niniejszej sprawie. Równocześnie zauważyć należy, że oskarżony nie był dotychczas karany, nie stosowano także wobec niego środków wychowawczych, poprawczych oraz leczniczych (k. 269-270). Brak zatem podstaw do przyjęcia, że wcześniej stosowane wobec niego środki probacyjne były nieskuteczne, czy też, że mamy do czynienia ze sprawcą szczególnie zdemoralizowanym, co mogłoby uzasadniać zastosowanie obostrzenia do ubiegania się przez niego o warunkowe przedterminowe zwolnienie. W związku z powyższym Sąd Apelacyjny uznał podniesiony w tym zakresie zarzut apelacyjny za słuszny i uchylił punkt 2 wyroku zawierający omawiane obostrzenie.

Apelacja prokuratora – jak już wyżej zasygnalizowano – jedynie w części zasługiwała na uwzględnienie i skutkowałą wprowadzonymi przez Sąd odwoławczy zmianami w punkcie 1 wyroku, poprzez uzupełnienie opisu przypisanego oskarżonemu D. G. czynu o stwierdzenie, że dopuścił się go działając ze szczególnym okrucieństwem, a także poprzez

przyjęcie za podstawę prawną skazania art. 148 § 2 pkt 1 k.k. w zw. z art. 10 § 2 k.k., zaś za podstawę wymiaru kary art. 148 § 2 pkt 1 k.k. W pozostałej części zarzuty podniesione przez prokuratora na uwzględnienie nie zasługiwały.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do wprowadzonej zmiany w wyroku, to zauważyć należy, że o ile sporządzone przez Sąd Okręgowy uzasadnienie zaskarżonego wyroku jest bardzo szczegółowe i wyczerpujące, a przez to można by uznać go wręcz za wzorcowe, to wyjątkiem jest całkowity brak w uzasadnieniu części odnoszącej się do przyczyn, które spowodowały, że Sąd ten nie przyjął w ślad za aktem oskarżenia działania oskarżonego ze szczególnym okrucieństwem. Pominięcie przez Sąd Okręgowy rozważań w tym przedmiocie powoduje, że nie można odnieść się do argumentów, które doprowadziły go do takiego rozstrzygnięcia, które to rozstrzygnięcie Sąd Apelacyjny uznał za błędne. Jak wielokrotnie podkreślano zarówno w orzeczeniach sądów apelacyjnych, jak i Sądu Najwyższego szczególne okrucieństwo o którym mowa w art. 148 § 2 pkt 1 k.k. oznacza więcej niż typowo naganny sposób pozbawienia życia innej osoby, chodzi o szczególnie drastyczny i brutalny sposób działania sprawcy, zadawanie ofierze niepotrzebnych dodatkowych cierpień, maltretowanie, zabicie w sposób okrutny. Sposób zabicia człowieka w myśl tego przepisu wiąże się zatem z dodatkowymi cierpieniami, zbędnymi z punktu widzenia osiągnięcia skutku w postaci jego śmierci. W sprawie, którą rozpoznajemy oskarżony zadał pokrzywdzonej B. H. około 14 uderzeń narzędziem twardym, ostrokrawędzistym w obrębie głowy, w różne jej części. Biegły wyodrębnił rany rąbane, rany tłuczone, rany cięte i rany klute. Rany rąbane przechodziły jedne w drugą, zlokalizowane były: w obrębie kości ciemieniowej prawej dochodząc do gładziny kości czołowej po stronie prawej, kolejna przebiegała pionowo przez grzbiet nosa dochodząc do wargi górnej. Kolejne rany rąbane biegły opisał jako rozległe, poziomo przebiegające równolegle względem siebie na twarzy. Pierwsza przechodząca przez oczodół prawy, łuk brwiowy prawy, nos, kość szczękową, kolejna przebiegała od boku do gałki ocznej prawej przez policzek prawy. Kolejna przebiegała do przodu od skrawka małżowiny usznej prawej, poprzez kość szczękową do wargi górnej prawej. Rany tłuczone zlokalizowane były w okolicy czołowo – skroniowej, w okolicy szczękowej lewej do boku od skrzydełka nosa. Rana cięta o długości ok. 7 cm przebiegała poziomo i znajdowała się w okolicy potylicznej prawej. Dwie rany klute zlokalizowane były na brodzie po stronie prawej. Opisane rany rąbane i tłuczone spowodowały częściowe wymóżdżenie i rozfragmentowanie kości twarzo – i mózgowcowej, w tym także złamanie obu gałęzi zuchwy, porozrywanie opon mózgowych, krwotok podpajecznówkowy i dokomorowy mózgu, uszkodzenia mózgu, a dodatkowo pokrzywdzona doznała ran klutych i ciętych głowy. Jak wynika z treści opinii uzupełniającej wydanej przez biegłą M. C. podczas rozprawy głównej w dniu 16 grudnia 2016 r. (k. 551 t. III akt sądowych) wszystkie powyżej opisane rany nosiły cechy przyżyciowości, o czym świadczą podbiegnięcia krwawe. Biegła nie była w stanie wskazać kolejności zadanych ran, w tym zakresie jedynie stwierdziła, że poszczególne obrażenia głowy powstały w krótkim czasie między sobą. Biegła nie miała też żadnych wątpliwości, że uderzenia opisane u pokrzywdzonej mogły zostać zadane przez osobę o posturze oskarżonego, bowiem sama postura człowieka nie świadczy o sile z jaką może sprawca zadawać urazy lecz od różnych czynników, m.in. od stanu emocji. Mając zatem na uwadze dużą ilość zadanych pokrzywdzonych ran przez oskarżonego, a także ich rodzaj, umiejscowienie oraz fakt, że wszystkie te rany nosiły cechy przyżyciowości, należy przyjąć, że oskarżony zadał pokrzywdzonej dodatkowe cierpienia fizyczne, „zbędne z punktu widzenia osiągnięcia skutku w postaci jej śmierci”, postąpił w sposób niezwykle brutalny i okrutny, a tym samym działał ze szczególnym okrucieństwem w rozumieniu przepisu art. 148 § 2 pkt 1 k.k.

Nie miał natomiast prokurator racji, iż oskarżony przypisanej mu zbrodni zabójstwa dopuścił się w związku z rozbojem. W tym zakresie, Sąd Apelacyjny w pełni popiera wywody Sądu Okręgowego zawarte w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Zgromadzony materiał dowodowy nie przyniósł niepodważalnych dowodów do przyjęcia tezy postulowanej przez skarżącego. Co prawda ma rację skarżący, że najbardziej prawdopodobną wersją wydarzeń jest ta, że do zabójstwa pokrzywdzonej doszło w związku z rozbojem, ale w dalszym ciągu bez posłużenia się przypuszczeniami i domniemaniami nie można jej obronić i jednoznacznie wyprowadzić na podstawie przeprowadzonych dowodów. W tym zakresie bardzo szczegółowo Sąd Okręgowy przedstawił motywy swojej decyzji, a ponieważ przedstawione argumenty spotkały się z pełną akceptacją Sądu odwoławczego, zbędnym jest przytaczanie ich po raz kolejny.

Sąd Apelacyjny nie zgodził się także z prokuratorem, że orzeczona oskarżonemu kara 15 lat pozbawienia wolności jest karą rażąco łagodną. Sąd Okręgowy bardzo szeroko uzasadnił wymiar orzeczonej oskarżonemu kary, prezentując

zarówno okoliczności łagodzące, jak i obciążające oskarżonego. Przeprowadzona analiza wszystkich tych okoliczności ocenionych także przez pryzmat art. 54 k.k. znalazła pełną akceptację Sądu odwoławczego. Zauważyć należy, że orzeczona kara 15 lat pozbawienia wolności wobec sprawcy nieletniego sędzonego w warunkach art. 10 § 2 k.k., a więc nie posiadającego w chwili popełnienia przypisanego mu czynu 17 lat, w każdym przypadku jest karą surową, jeśli zważyć, że stanowi niemalże powtórzenie ilości przeżytych przez niego lat. Ponadto, powołany wyżej przepis art. 54 nakazuje przede wszystkim nieletniego sprawcę wychować, nie zaś eliminować ze społeczeństwa. Nie można także tracić z pola widzenia treści art. 10 § 3 k.k., który stanowi, że orzeczona kara nie może przekroczyć dwóch trzecich górnej granicy ustawowego zagrożenia przewidzianego za przypisane sprawcy przestępstwo. A zatem ustawodawca już określił górny pułap orzekanej kary. W przypadku zbrodni zabójstwa zagrożonej – z uwagi na treść art. 54 § 2 k.k. – karą najsurowszą 25 lat pozbawienia wolności wobec sprawcy odpowiadającego w warunkach art. 10 § 2 k.k., dyskusyjnym pozostaje możliwość wymierzenia kary w tym najwyższym wymiarze. Poglądy judykatury oraz doktryny nie są jednoznaczne. Niemniej, w niniejszej sprawie spór ten jawi się jako bezprzedmiotowy, ponieważ orzeczona oskarżonemu D.G. 15 lat pozbawienia jest karą sprawiedliwą, spełniającą zarówno przesłanki prewencji ogólnej, jak i szczególnej. Z pewnością karę tę nie można uznać - z wyżej podanych względów – jako rażąco łagodną. Nie bez znaczenia w tym zakresie pozostaje także fakt, że ostatnie opinie o oskarżonym zdają się przekonywać, że dokonał przewartościowań, zachowuje się nienaganne, podjął naukę, myśli pozytywnie o swojej przyszłości, co również ma wpływ na ocenę słuszności wymierzonej mu kary 15 lat pozbawienia wolności, jako wystarczającej dla osiągnięcia celów kary.

Równocześnie niesłuszny okazał się ostatni z podniesionych przez obrońcę oskarżonego zarzutów dotyczący rażącej niewspółmierności orzeczonej oskarżonemu kary 15 lat pozbawienia wolności. W realiach niniejszej sprawy kara 15 lat pozbawienia wolności wymierzona oskarżonemu D.G. nie może być uznana za rażąco surową. Przypomnieć należy, że o rażącej niewspółmierności kary w rozumieniu art. 438 pkt 4 k.p.k. można mówić jedynie wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można było przyjąć, że zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez sąd pierwszej instancji a karą, jaką należałoby wymierzyć w instancji odwoławczej w następstwie prawidłowo stosowanych dyrektyw wymiaru kary i „nie chodzi tu o każdą różnicę w ocenach co do wymiaru kary, ale o różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby – również w potocznym znaczeniu tego słowa – „rażąco” niewspółmierną, to jest w stopniu niedającym się wręcz zaakceptować” – wyrok SA we Wrocławiu z 17.05.2012r., II AKa 125/12. Orzeczona przez Sąd I instancji, a utrzymana w mocy przez Sąd Apelacyjny kara 15 lat pozbawienia wolności uwzględnia zasady i dyrektywy sądowego wymiaru kary określone w art. 53 k.k. i art. 54 k.k.. Wymierzając oskarżonemu karę, Sąd Okręgowy miał w polu widzenia zarówno okoliczności go obciążające, jak i łagodzące, choć tych ostatnich poza młodym wiekiem, niekaralnością i pozytywną opinią środowiskową trudno się doszukać, zwłaszcza, jeśli weźmie się pod uwagę stopień zawinienia, szczególnie drastyczny i brutalny sposób jego działania, zadawanie ofierze niepotrzebnych dodatkowych cierpień, a także bardzo wysoki stopień społecznej szkodliwości popełnionego przestępstwa.

Mając powyższe na uwadze, orzeczono jak w sentencji wyroku.

SSA Alicja Bochenek SSA Witold Mazur SSA Marek Charuza